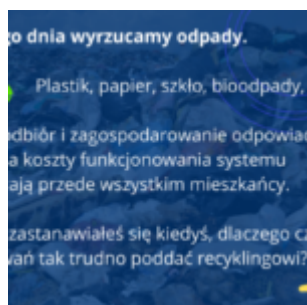


Czym jest rozszerzona odpowiedzialność producenta i dlaczego ROP to nie nowy podatek?



W sierpniu ubiegłego roku Ministerstwo Klimatu i Środowiska przedstawiło projekt ustawy o opakowaniach i odpadach opakowaniowych, który ma wprowadzić w Polsce, obowiązującą w zdecydowanej większości państw UE, rozszerzoną odpowiedzialność producenta (ROP). Projekt, generalnie dobrze przyjęty przez polskie samorzady, spotkał się z krytyką niektórych organizacji zrzeszających przedsiębiorców, które twierdzą, że wprowadza on nowy podatek. Mimo wielu miesięcy prac nad ustawą ciągle nie trafiła ona do parlamentu, a wokół Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta narasta coraz więcej nieporozumień. Warto więc wyjaśnić, czym jest ROP i dlaczego nie jest podatkiem.

Obecny system i jego wady

Obecnie praktycznie cały koszt odbioru i zagospodarowania odpadów komunalnych spoczywa w Polsce na mieszkańcach gmin. W 2023 r. samorzady zebrały z tytułu opłaty za odbiór odpadów 12,65 mld zł. Mimo zróżnicowanych sposobów naliczania opłat w poszczególnych gminach (od osoby, gospodarstwa domowego, zużycia wody czy powierzchni nieruchomości) żaden z nich nie wiąże wysokości opłaty z ilością wytwarzanych odpadów. W praktyce każdy obywatel, niezależnie od poziomu jego osobistej konsumpcji czy nawyków ekologicznych, płaci za odbiór i zagospodarowanie odpadów przeciętnie ok. 30 zł miesięcznie.

Jednym z podstawowych celów wprowadzonej ponad dekadę temu „rewolucji odpadowej”, obok upowszechnienia segregacji, a co za tym idzie – recyklingu, było objęcie wszystkich mieszkańców gminy jednolitym systemem opłat, tak aby nieopłacalne stało się anegdotyczne

„wywożenie śmieci do lasu”. Od 2013 r. każdy mieszkaniec jest objęty systemem i musi uiścić opłaty, a skoro już to robi, pozbywanie się odpadów „poza systemem” nie przynosi żadnych „oszczędności”.

Niesie to za sobą jednak bardzo istotną konsekwencję: skoro opłata jest niezależna od ilości odpadów, jakie wytwarzamy, to w praktyce nie ma żadnego mechanizmu zachęcającego mieszkańców do samoograniczenia w tej dziedzinie. System ten jest często postrzegany jako niesprawiedliwy, a w każdym razie nieefektywny w zakresie motywowania do zmniejszania ilości wytwarzanych odpadów.

Obrazowo można przedstawić to na przykładzie dwóch rodzin. Pierwsza pije wodę z kranu, używa wielorazowych toreb na warzywa i owoce, a mięso, wędliny i sery kupuje na wagę, na stoisku gdzie ekspedientka pakuje je w papier. Druga rodzina kupuje kilka kartonów soków owocowych tygodniowo, a produkty mięsne i nabiał kupuje wyłącznie w sklepie wielkopowierzchniowym, zawsze w trudnych do recyklingu opakowaniach. Ilość odpadów wytwarzanych przez obie rodziny będzie się istotnie różnić, ale koszt, jaki poniosą za ich odbiór i w ramach systemu gminnego pozostanie taki sam.

Co jeszcze bardziej istotne, producenci również nie mają obecnie praktycznie żadnej motywacji do ograniczania ilości surowców przeznaczanych na opakowania ani do wytwarzania opakowań nadających się do recyklingu. Jeśli wymagają tego względy marketingowe, wyobraźnia osób projektujących opakowania nie jest niczym skrępowana, a ceny tworzyw sztucznych na tyle niskie, że na przykład owoce i warzywa z twardą skórką – świetnie zabezpieczone przez samą naturę – i tak umieszcza się w plastikowych, trudnych do recyklingu opakowaniach. Przykłady tego typu nadużyć i nadmierności opakowań są powszechne.

Czym jest rozszerzona odpowiedzialność producenta i jak ma działać?

Czym zatem jest ROP i w jaki sposób ma poprawić tę sytuację? Cele rozszerzonej odpowiedzialności producenta wynikają bezpośrednio z Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów oraz z nowych regulacji – Rozporządzenia (UE) 2025/40 w sprawie opakowań i odpadów opakowaniowych. Zgodnie z tymi przepisami producenci powinni projektować produkty i opakowania tak, aby ograniczać ilość wytwarzanych odpadów, ale także łatwość ich późniejszego zagospodarowania, np. poprzez minimalizację materiału czy stosowanie tworzyw trwalszych i wielokrotnego użytku. Promowane są systemy ponownego użycia opakowań (np. butelki zwrotne, systemy typu „refill”). Co bardzo ważne, ROP ma zapewniać finansowanie zbiórki i przetwarzania

odpadów, tak aby osiągnąć cele recyklingu.

Zaproponowane przez Ministerstwo przepisy wprowadzają zasadę „zanieczyszczający płaci” poprzez opłatę produktową, zróżnicowaną w zależności od rodzaju i „ekologiczności” opakowania. Dlaczego konieczny jest właśnie taki mechanizm finansowy? Świetnie pokazują to zapisy obowiązującej od 12 lat ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi, która już dzisiaj nakłada na producentów obowiązek wprowadzania opakowań, aby ich „objętość i masa były ograniczone do niezbędnego minimum”, a także by były projektowane w sposób umożliwiający ich wielokrotne użycie lub co najmniej recykling. Doświadczenie polskiego rynku pokazuje, że obowiązki te mogłyby być traktowane przez wielu producentów o wiele poważniej. Odwieczną prawdą jest, że nic nie motywuje tak, jak kwestie finansowe.

ROP a koszty dla konsumentów

Warto przy tym wiedzieć, że opłaty odprowadzane przez producentów opakowań będą trafiać do systemu zbiórki i zagospodarowania odpadów, pomniejszając koszt ponoszony obecnie w całości przez mieszkańców. Opłata produktowa, która zostanie wprowadzona w ramach ROP, nie będzie zatem – wbrew alarmistycznym twierdzeniom organizacji biznesowych obliczonym na wywołanie weta prezydenta Nawrockiego – podatkiem. Jest natomiast sposobem na przeniesienie części finansowego ciężaru utrzymania systemu z mieszkańców na producentów, którzy do tej pory ponosili znikome konsekwencje swoich wyborów dotyczących opakowań.

Pojawia się tutaj demagogiczny argument o rzekomym „przeniesieniu opłaty na klienta”, co z kolei ma doprowadzić do wzrostu inflacji. Po pierwsze, maksymalna stawka opłaty może wynosić 4,5 zł za kilogram, co w przypadku opakowań ważących kilkadziesiąt gramów będzie oznaczało kilkugroszowe dodatkowe koszty. Po drugie, fakt, że konsument będzie w ten sposób uczestniczył w kosztach systemu, jest ze wszech miar sprawiedliwy. Wracając do naszych przykładowych rodzin, po wejściu w życie ROP rodzina, której konsumpcja prowadzi do wytworzenia większej ilości odpadów, dołoży kilka złotych miesięcznie do systemu.

Koszty gminnych systemów gospodarowania odpadami rosną od lat. Rozszerzona odpowiedzialność producentów jest szansą na zatrzymanie tego wzrostu i, co równie istotne, na wprowadzenie bardziej sprawiedliwych zasad finansowania.

Powyższy materiał został przygotowany przez Związek Miasta Polskich

Każdego dnia wyrzucamy odpady.



Plastik, papier, szkło, bioodpady, metale.

Za ich odbiór i zagospodarowanie odpowiada gmina, a koszty funkcjonowania systemu pokrywają przede wszystkim mieszkańcy.



Ale czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego część opakowań tak trudno poddać recyklingowi?



Jest na to rozwiązanie: ROP czyli Rozszerzona Odpowiedzialność Producenta.

To zasada, zgodnie z którą większą odpowiedzialność za odpady opakowaniowe ponosi producent.

Bo to on decyduje:

- ✓ z czego będzie wykonane opakowanie,
- ✓ jakiej będzie wielkości,
- ✓ czy będzie nadawało się do recyklingu.



Co zyskamy dzięki ROP?

- ✓ Więcej opakowań nadających się do recyklingu,
- ✓ mniej odpadów trudnych do zagospodarowania,
- ✓ łatwiejszy i skuteczniejszy recykling,
- ✓ większą odpowiedzialność producentów za opakowania, które trafiają na rynek,
- ✓ szansę na ograniczenie wzrostu kosztów systemu gospodarowania odpadami dla mieszkańców i samorządów.

